

C Z Ł O N K O W I E H O N O R O W I

S u m m a r i u m
44 (64) – 2015

CZŁONKOWIE HONOROWI TN KUL – UROCZYŚCIE WRĘCZENIA DYPLOMÓW 29 maja 2015 roku

Według Statutu TN KUL „członkowie Towarzystwa Naukowego dzielą się na członków czynnych, korespondentów i współpracowników oraz członków honorowych. Członków honorowych powołuje na wniosek Zarządu Walne Zebranie zwykłą większością głosów w tajnym głosowaniu. Godność członka honorowego przyznawana winna być za wybitne zasługi dla Towarzystwa Naukowego. [...]” (§ 7-8). Nadzwyczajną godność Członka Honorowego TN KUL uzyskali do tej pory dawni członkowie założyciele, natomiast w sposób szczególny tytułem tym został wyróżniony w 1994 r. prof. Zygmunt Sułowski (zm. 1995). Korzystając ze swego statutowego uprawnienia, 15 marca 2015 r. Walne Zebranie Towarzystwa Naukowego KUL, na wniosek Zarządu, w tajnym głosowaniu nadało jednogłośnie godność Członka Honorowego trojgu wybitnym swoim członkom: prof. dr hab. Krystynie Staweckiej, s. prof. dr hab. Aleksandrze Witkowskiej i dr. Stanisławowi Majdańskiemu.

Uroczystość wręczenia dyplomów Członka Honorowego Towarzystwa Naukowego KUL odbyła się w gmachu KUL 29 maja 2015 r. Dyplomy wręczali Prezes TN KUL, prof. dr hab. Augustyn Eckmann, i Sekretarz Generalny TN KUL, dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL. Akt wręczenia dyplomu poprzedzała za każdym razem uroczysta laudacja. Laudacje wygłosili: ku czci prof. dr hab. Krystyny Staweckiej – prof. dr hab. Andrzej Budzisz, ku czci s. prof. dr hab. Aleksandry Witkowskiej – prof. dr hab. Józef Fert, a ku czci dr. Stanisława Majdańskiego – prof. dr hab. Agnieszka Lekka-Kowalik.

Na następnych stronicach publikujemy teksty laudacji wygłoszonych ku czci Członków Honorowych Towarzystwa Naukowego KUL oraz reproduujemy wręczone podczas uroczystości dyplomy honorowe. Zamieszczamy również fotografie z uroczystości autorstwa Romana Czyrki.



Przy stole prezydialnym (od lewej): prof. dr hab. Agnieszka Lekka-Kowalik, prof. dr hab. Andrzej Budzisz, ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, Prezes TN KUL, ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, Sekretarz TN KUL, prof. dr hab. Józef Fert



Członkowie Honorowi TN KUL (od lewej): dr Stanisław Majdański, s. prof. Aleksandra Witkowska i prof. Krystyna Stawecka. Z prawej prof. Stefan Sawicki, były Prezes TN KUL

ANDRZEJ BUDZISZ

LAUDACJA KU CZCI
PROF. DR HAB. KRYSZYNY STAWECKIEJ

Pani prof. dr hab. Krystyna Stawecka urodziła się w r. 1932 w Makowie Mazowieckim. Ojciec jej był lekarzem, matka zajmowała się domem. Już jako studentka ostatniego roku studiów filologii klasycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1954 r. rozpoczęła zajęcia ze studentami. W następnym roku została formalnie zatrudniona jako asystentka na Sekcji Filologii Klasycznej. Doktoryzowała się w 1962 r. na Uniwersytecie Wrocławskim (KUL został pozbawiony tego prawa przez władze komunistyczne) na podstawie rozprawy *Religijna poezja łacińska XVI w. w Polsce*. Również we Wrocławiu uzyskała habilitację w 1972 r. – jej podstawą była edycja dzieła Sarbiewskiego *Dii Gentium (Bogowie Pogan)* wraz ze wstępem, komentarzem i polskim przekładem. Książkę tę wydało Ossolineum we Wrocławiu. Tytuł profesora otrzymała w 1985 r. Przeszła wszystkie szczeble kariery uniwersyteckiej – od stanowiska asystenta do profesora zwyczajnego. Na emeryturę odeszła w 2002 r.



Jej praca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim obejmowała trzy dziedziny: naukową, dydaktyczną i administracyjną. Efektem pracy naukowej jest ponad trzydzieści publikacji, w tym cztery książki, przede wszystkim z zakresu neolatynistyki. Jej badania koncentrują się wokół badań nad poezją i prozą łacińską od XV do XVII wieku. Jest też współautorką pięciotomowego *Słownika łacińsko-polskiego* pod red. Mariana Plezi. I tę pracę sama uważa się jedno z najważniejszych swoich dokonań. A bez tego słownika żaden ze współczesnych filologów klasycznych chyba nie wyobraża sobie badań nad tekstami łacińskimi.

Była też lubianym i cenionym wykładowcą. Pamiętam jej zajęcia jako bardzo dobrze przygotowane, pełne erudycji, a jednocześnie interesujące i łatwe w odbiorze przez słuchaczy. Jej postawa sprawiała, że nam, studentom, po prostu nie wypadało nie przygotować się do zajęć. Egzaminatorką była bardzo wymagającą, ale też bardzo sprawiedliwą w ocenie wiedzy stu-

dentów. Przez lata pracy jako nauczyciel akademicki wypromowała ponad 60 magistrów i troje doktorów. Mam zaszczyt być pierwszym doktorem wypromowanym przez Panią Profesor Stawecką. Jako promotor była też wymagająca, ale zawsze można było liczyć na jej radę i czy inną formę pomocy naukowej. Recenzowała też wiele rozpraw doktorskich i habilitacyjnych.

Trzecia płaszczyzna jej działalności to różne stanowiska administracyjne. W latach 1974-80, czyli przez dwie kadencje, była prodziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych KUL oraz przewodniczącą Senackiej Komisji ds. Młodzieży, bardzo wrażliwą na potrzeby i problemy studentów. Od 1980 do 1983 r. kierowała Sekcją Filologii Klasycznej. W latach 1981-1990 była członkiem Redakcji Naczelnej Encyklopedii Katolickiej, od 1983 r. przez dwie kadencje członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Naukowego KUL. W latach 1987-1993, przez dwie kadencje, była dziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych KUL. Przewodniczyła także Senackiej Komisji ds. Wydawnictw i Senackiej Komisji ds. Nauki.

Pełniąc tak wiele ważnych i odpowiedzialnych funkcji, pozostała osobą bardzo skromną i darzącą szacunkiem wszystkich członków społeczności akademickiej oraz służącą im pomocą, jeśli takiej pomocy potrzebowali, stając się wzorem do naśladowania. Uniwersytetowi poświęca całe swoje dorosłe życie, aż do chwili obecnej, bo mimo przejścia na emeryturę dalej bardzo żywo interesuje się sprawami Uniwersytetu i można powiedzieć, że w dużym stopniu żyje jego życiem. Należy do tych osób, na których opierał się i dalej opiera – jak na filarach – Katolicki Uniwersytet Lubelski. Za zasługi dla Uniwersytetu i Kościoła w roku 2008, w dniu święta patronalnego KUL, uhonorowana została medalem *Pro Ecclesia et Pontifice*. Dzisiejsza uroczystość to też wyraz podziękowania i wdzięczności za wszystko, co przez wiele ofiarowała Pani Profesor Krystyna Stawecka naszej katolickiej uczelni. Dziękujemy, Pani Profesor.

CÆTUS GENERALIS
SOCIETATIS SCIENTIARUM
CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS
IOANNIS PAULI II

SENTENTIA SUA
DIE XXV MENSIS MARTII A.D. MMXV COMPROBATA
CONTULIT

IN
CLARISSIMAM DOMINAM

CHRISTINAM
STAWECKA


SCIENTIARUM HUMANIORUM PROFESSOREM
NOMEN ET DIGNITATEM

SOCIÆ HONORIS CAUSA

EIUSDEM SOCIETATIS SCIENTIARUM
CATHOLICÆ UNIVERSITATIS LUBLINENSIS
IOANNIS PAULI II

LUBLINI, DIE XXIX MENSIS MAII A.D. MMXV

SECRETARIUS GENERALIS



Miroslaus Sitarz

Iuris canonici Doctor habilitatus
Iuris scientiarum in Catholica Universitate Lublinensi
Professor Extraordinarius



PRÆSES



Augustinus Eckmann

Theologiæ Doctor habilitatus
Scientiarum Humaniorum
Professor Ordinarius

JÓZEF FERT

LAUDACJA KU CZCI
S. PROF. ALEKSANDRY WITKOWSKIEJ OSU

Wielce Szanowna Siostrze Profesor,
Szanowny Księżę Profesorze, Prezesie Towarzystwa Naukowego KUL,
Szanowni Państwo!

Z woli Szanownego Prezesa naszego Towarzystwa Naukowego, ks. prof. Augustyna Eckmanna, przypadł mi zaszczyt przedstawienia Państwu siostry profesor Aliny Witkowskiej OSU w związku z powołaniem Jej do grona Członków Honorowych Towarzystwa Naukowego KUL. Jakkolwiek nie przypuszczam, by Szanowni Zebrani nie znali profilu osobowego i zasług Siostry Profesor, czynię zadość obyczajowi akademickiemu i w sposób tak krótki, jak to tylko będzie możliwe, przypomnę postać naszej znakomitej uczzonej.

W pracy zbiorowej *Poznaniacy II. Portretów kopa i trochę* (Poznań 1997) o Siostrze Profesor napisał jeden z autorów tego kompendium, że jest „Człowiekiem ciekawym przeszłości”¹. Odkąd znam Siostrę Profesor nieco bliżej, czyli od mniej więcej dziesięciu lat, dopisuję do tej jak najbardziej poprawnej formuły coś własnego – siostra Witkowska jest po prostu człowiekiem ciekawym wszystkiego.

Owszem, przeszłość, i to ta dość odległa, głównie średniowieczna, uformowała Jej profil naukowy wybitnej mediewistki, a też rewelatorki zaprzepaszczonej przez wieki tradycji średniowiecznej wizji świata i człowieka oraz twórczyni nowoczesnych metod badania ignorowanych do niedawna źródeł wiedzy o średniowieczu, z czego zapewne wypłynęło dyletanckie i obraźliwe posługiwanie się terminem „średniowiecze”²... Ale Siostra Profesor z równą pasją, co badanie starodawnych źródeł historycznych, potrafi zachwycać się pięknem dzisiejszej polskiej przyrody, odżywającym na na-

¹ A. KRUCZEK, *Człowiek ciekawy przeszłości*, w: *Poznaniacy II. Portretów kopa i trochę*, red. R. Brzezińska i in., Poznań 1997, s. 448-457.

² Dość wspomnieć, że jeśli za początek „średniowiecza” przyjąć upadek Cesarstwa Rzymskiego (V wiek), a za kres tej epoki wyprawę Kolumba do Indii Zachodnich (Ameryki), czyli wiek XV, to w dziejach nam mniej więcej znanych „średniowiecze” zajmuje czas dwukrotnie dłuższy niż liczona od renesansu „nowożytność”; w ciągu tych tysiąca lat były doprawdy najrozmaitsze „średniowiecza”!

szych oczach zabytkom polskiej kultury i – co istotniejsze – ofiarnie podejmuje wyzwania najambitniejsze: ratowanie dzieci zagrożonych aborcją. W jednym z wywiadów powiedziała w związku z tym problemem: „Są sprawy ważniejsze niż pisanie książek”³. Wyrazem tego jej głęboko przemyślanego i przeżytego wyznania jest stały bliski kontakt Siostry Profesor z lubelskim Domem Samotnej Matki i dziećmi uratowanym dzięki tej szlachetnej inicjatywie. Mój Boże, ależ s. Witkowska dokładnie w ten sposób spełnia charyzmat swego urszulańskiego powołania. Przypominam sobie w tym miejscu wspomnienie Siostry Profesor zasłyszane od jednej z Jej współmieszkanek w domu zakonnym przy Narutowicza, jak to w czasie wojny z narażeniem życia woziły żywność na Majdanek i niekiedy przemycaly tą samą drogą niektórych zagrożonych więźniów tego obozu zagłady... Pasja, a tak naprawdę misja społeczna to jedna z najciekawszych stron osobowości naszej Laureatki. Nie dziwota, jest wszak poznanianką i jest też krewniaczką ze strony matki Zofii wielkiego społecznika wielkopolskiego ks. Piotra Wawrzyniaka (1849-1910).

Siostra profesor Aleksandra Witkowska urodziła się 10 grudnia 1930 r. w Poznaniu. Po dramatycznych perypetiach ostatniej wojny: wysiedlenie z Poznania, tułaczka po terenie tzw. Generalnej Guberni (Mielec, Przecław i najdłużej – do 1944 r. – Dębica), ostatecznie powróciła z rodziną do Poznania, gdzie kontynuowała przerwana przez wojnę edukację szkolną. Tu, w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek zdała maturę w 1950 r. i tu postanowiła wstąpić do Zakonu Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej. Po postulatcie i studiach teologicznych w Częstochowie i Krakowie w 1955 r. została skierowana na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Nauk Humanistycznych. W 1956 r. złożyła wieczyste śluby zakonne. Tak więc związki Siostry Profesor z naszym miastem i uniwersytetem osiągnęły w tym roku okrągłe sześćdziesiąt lat! Oczywiście w tym czasie miały miejsce dłuższe czy krótsze wyjazdy w misji Zakonu, jak np. roczne zastępstwo nauczycielskie w poznańskiej szkole urszulanek (rok 1957; a równocześnie kontynuowała studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim jako wolny słuchacz na seminariach prof. Brygidy Kürbis i prof. Gerarda Labudy). Po powrocie na studia historyczne na KUL-u zakończyła ten etap w 1960 r. egza-



³ Zob. A. KRUCZEK, *Człowiek ciekawy przeszłości*.

minem magisterskim i otrzymała propozycję asystentury na naszym Uniwersytecie, ale władze zakonne skierowały ją do pracy nauczycielskiej w poznańskim Liceum Urszulanek. Dwuletni staż pedagogiczny tak Siostra Profesor oceniła w tekście zamieszczonym w tomie *Poznaniacy II*:

„Uważam, że była to dobra decyzja, najmądrzejszy pomysł. Nie zamknęłam się w hermetycznym świecie nauki. Zdobyłam nowe doświadczenia. Przez dwa lata uczyłam historii, prowadziłam wychowawstwo, miałam kontakt z młodzieżą i z rodzicami. Zawiązałam więzi przyjaźni z dziewczętami, które przetrwały do dziś. To bardzo cenne. Naprawdę wiele skorzystałam”⁴.

W tym samym roku, w którym Siostra Profesor wróciła na KUL (1962), „władza ludowa” zlikwidowała urszulańską szkołę w Poznaniu. Likwidowali wówczas „nasi” komuniści wszelkie odmiany niemieszczących się w ich ciasnych – a rzekomo marksistowskich – schematach pomysłów na „życie i śmierć”... Sam jestem jedną z ofiar tej opresji, jako że kształcąc się w Niższym Seminarium Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców, musiałem uciekać do „normalnej” szkoły, ostrzeżony w tym właśnie 1962 r., że na pewno ta moja wspaniała szkoła w Świdnicy Śląskiej wkrótce zostanie zamknięta... Niech im Bóg wybaczy.

Od 1962 r. zaczyna się tedy regularna kariera akademicka Siostry Profesor. Oczywiście, Ci z Państwa, którzy znają historię najnowszą KUL-u, nie mają wątpliwości, że nie była to droga usłana różami: KUL nie miał prawa nadawania stopni doktorskich na prawie żadnym ze swych wydziałów, że nie wspomnę o tak niebotycznym marzeniu, jak prawo do przeprowadzania habilitacji... A może, tak naprawdę, to nam nie szkodziło? Sprawdzanie się na „obcym gruncie”, tam trzeba było bronić doktoratów i „robić habilitacje”, to było dla KUL-u – tak sobie dziś myślę – prawdziwie „złote sito”... Przez sito doktoratu, a później habilitacji Siostra Profesor przeszła *summa cum laude*, jako że jej habilitacja przeprowadzona w warszawskim Instytucie Historii PAN, w tym Jej rozprawa *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad religijnością ludową*, została nagrodzona przez rektora KUL, a następnie przez „Echo Krakowa” w konkursie na „książkę roku”⁵.

Kariera akademicka Siostry Profesor biegnie zwyczajną ścieżką: asystentura – adiunktura – docentura – profesura nadzwyczajna – profesura zwyczajna (1992 r.); równocześnie powstaje cała kolekcja wspaniałych stu-

⁴ Tamże.

⁵ Tu zdarzyło się „zabawne” (jak dla kogo...) *qui pro quo*: redakcja „Echa Krakowa” w pewnym momencie dowiedziała się, że pierwszą nagrodą wyróżniła... zakonnice i cofnęła werdykt, przyznając dwie równorzędne nagrody drugiego stopnia. Mądrej głowie dość dwie słowie!

diów mediewistycznych i innych, które wynoszą naszą uczoną do wąskiego grona najwybitniejszych europejskich znawców tego kręgu badań naukowych. Świadczy o tym „suche” wyliczenie Jej zasług na polu nauki i działalności związanej z życiem intelektualnym Europy:

1. Członkostwo w wielu gremiach naukowych polskich i europejskich, np.: Polskie Towarzystwo Historyczne (od 1968 r.), Towarzystwo Naukowe KUL (od 1965 r.), Lubelskie Towarzystwo Naukowe (od 1978 r.), Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce (od 1965 r.), Görres-Gesellschaft – Köln (od 1994 r.), Deutsche Sankt Jakobus Gesellschaft – Akwizgran (od 1988 r.), AISSCA – Associazione Italiana per Studio della Santità, dei Culti e dell’ Agiografia – Rzym, Università di Roma Tre (od 1999 r.), Societas Birgitta Europa – Vadstena, Szwecja (od 1999 r.).

Siostra profesor była wiceprezesem Katolickiej Fundacji Naukowej (1995-1999), redaktorem działu Agiografia w *Encyklopedii Katolickiej* (od 2000 r.), członkiem komitetu redakcyjnego „Przeglądu Historycznego” (od 2003 r.).

2. Stała współpraca z zagranicznymi instytucjami skupionymi na hagiografii, w tym z zespołem badawczym *Neuere Forschungen zu hagiographischen Fragen* przy Akademii der Diözese Rottenburg-Stuttgart (od 1995 r.) oraz Societas Birgitta Europa – Vadstena Szwecja

3. Udział w wielu grantach naukowych KBN:

- ♦ 1993-1995: z Instytutem Geografii UJ, temat: *Geografia kultury religijnej na ziemiach polskich w XVI-XX w.* – kierownik prof. dr hab. Antoni Jackowski;
- ♦ 1997-1998: *Patrocinia św. Wojciecha w Polsce* – kierownik projektu badawczego ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor
- ♦ 1995-1997 : *Patrocinia polskich diecezji. Tradycje kultu patronów Kościoła polskiego jako element chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego* – kierownik projektu badawczego;
- ♦ 1999-2001: *Adalbertiana. Międzynarodowa bibliografia św. Wojciecha* – kierownik projektu badawczego;
- ♦ 2002-2005: *Źródłoznawstwo hagiograficzne. Typy i funkcje źródeł hagiograficznych w polskiej kulturze późnego średniowiecza i baroku* – kierownik projektu badawczego;
- ♦ 2010-2012: *Staropolski Atlas Marianus. Antropologia miejsc świętych* – kierownik projektu badawczego.

W dorobku uczoney znajduje się kilkanaście książek oraz ponad dwieście artykułów. Znaczący też jest jej aktywny udział w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych i oczywiście stała obecność i inspiracja

w środowisku najbliższym – historyków i historyków kultury Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Szukając wyrazistej osnowy dokonań Siostry Profesor, mówimy: Główny kierunek jej badań naukowych dotyczy zagadnień źródłoznawczych oraz problemów szeroko rozumianej historii kultury społeczno-religijnej późnego średniowiecza. Jej praca owocuje szczególnie ustaleniem nowych metod interpretacji dwóch gatunków źródeł hagiograficznych: *vita* i *miracula* i wprowadzeniem ich do obiegu naukowego; badaniem nad średniowiecznymi modelami, wzorcami i zachowaniami ludzkimi, nad społeczną funkcją kultu świętych, nad formami religijności masowej rozpatrywanej zwłaszcza w kontekście szeroko i porównawczo prowadzonych studiów nad tradycjami pątniczymi w Polsce i Europie; badaniami nad patrociniami kościelnymi w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do patrociniów kościołów katedralnych na historycznych ziemiach polskich. Osobny kierunek zainteresowań naukowych Siostry Profesor stanowią badania nad miejscem kultu maryjnego w polskiej kulturze religijnej.

Równocześnie Siostra Witkowska dopełnia urszulańskiego charyzmatu wychowawczego: wypromowała kilkunastu doktorów oraz liczne grono magistrantów, towarzysząc także – i w dużej liczbie – habilitacjom i innym aktom na drodze rozwoju akademickiego wielu uczonych na KUL-u i innych uczelniach.

Zasługi Siostry Profesor zauważono i doceniono. Wymieńmy przykładowo Nagrodę Rektora KUL za habilitację i Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej w 2000 r. za książkę *Titulus ecclesiae. Wezwania współczesnych kościołów katedralnych w Polsce* (Warszawa 1999). Wyrazem pamięci środowiska naukowego o zasługach Siostry Profesor jest też zbiór studiów poświęcony uczonej na czterdziestolecie jej pracy naukowej: *Peregrinatio ad veritatem*, wydany w 2004 r. przez TN KUL⁶.

Dziś nasze Towarzystwo może dołożyć swój hołd do tych w pełni zasłużonych wyrazów uznania i wdzięczności wobec dokonań Siostry Profesor, wprowadzając Ją do elitarnego grona Honorowych Członków Towarzystwa Naukowego KUL.

Gratulujemy Wielce Szanownej Siostrze Profesor tego wyróżnienia i dziękujemy za przykład pracy i wierności powołaniu!

⁶ *Peregrinatio ad veritatem. Studia ofiarowane Profesor Aleksandrze Witkowskiej OSU z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, red. U. Borkowska OSU i in., Lublin 2004.

CÆTUS GENERALIS
SOCIETATIS SCIENTIARUM
CATHOLICÆ UNIVERSITATIS LUBLINENSIS
IOANNIS PAULI II

SENTENTIA SUA
DIE XXV MENSIS MARTII A.D. MMXV COMPROBATA

CONTULIT

IN

VENERABLEM DOMINAM

ALEXANDRAM
WITKOWSKA

EX ORDINE SANCTÆ URSULÆ SOROREM
SCIENTIARUM HUMANIORUM PROFESSOREM

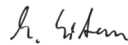
NOMEN ET DIGNITATEM

SOCIÆ HONORIS CAUSA

EIUSDEM SOCIETATIS SCIENTIARUM
CATHOLICÆ UNIVERSITATIS LUBLINENSIS
IOANNIS PAULI II

LUBLINI, DIE XXIX MENSIS MAII A.D. MMXV

SECRETARIUS GENERALIS



Mirosław Sitarz

Iuris canonici Doctor habilitatus
Iuris scientiarum in Catholica Universitate Lublinensi
Professor Extraordinarius



PRÆSES



Theologiae Doctor habilitatus
Scientiarum Humaniorum
Professor Ordinarius



Ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, Prezes TN KUL,
wręcza dyplom Członka Honorowego TN KUL prof. Krystynie Staweckiej.
Z tyłu stoją prof. Andrzej Budzisz, Laudator,
i ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, Sekretarz Generalny TN KUL



Ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, Prezes TN KUL,
odczytuje tekst dyplomu Członka Honorowego TN KUL s. prof. Aleksandrze Witkowskiej.
Z tyłu stoją prof. Józef Fert, Laudator,
i ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, Sekretarz Generalny TN KUL

AGNIESZKA LEKKA-KOWALIK

DOKTOR STANISŁAW MAJDAŃSKI:
PRAWDZIWY PROFESOR I PRAWDZIWY FILOZOF

Z radością i wzruszeniem, ale też i niepokojem przyjąłam to zadanie – mam wygłosić laudację wielkiemu człowiekowi. Zatytułowałam ją „Prawdziwy profesor – prawdziwy filozof”, bo tym właśnie jest nasz socjusz honorowy Stanisław Majdański – jest prawdziwym pracownikiem prawdziwego Uniwersytetu z prawdziwym Wydziałem Filozofii. Ale przecież mam głosić laudację swojemu nauczycielowi – to, co i jak powiem, jest konsekwencją także i tego, że chodziłam na jego zajęcia i seminaria, a potem razem pracowaliśmy.

Doktor Stanisław Majdański obchodzi w tym roku 80. urodziny, ale jego życiowych doświadczeń, intelektualnych osiągnięć, dydaktycznej aktywności i społecznych działań wystarczyłoby na wypełnienie kilku życiorysów. Jest synem znanego katolickiego publicysty Walentego Majdańskiego, prekursora ochrony życia poczętego w Polsce i parafialnego duszpasterstwa rodzin, a także pomysłodawcy badań nad rodziną, oraz bratankiem śp. abpa Kazimierza Majdańskiego. Przekazana w rodzinie poznawcza i moralna wrażliwość rozwinęła się w połączeniu z głęboką kulturą intelektualną w postać koherentnego chrześcijańskiego ethosu, cechującego jego myślenie i działanie. W dzieciństwie wraz z rodziną został wywieziony przez Sowieców w głąb Rosji w okolice Archangielska. Na zesłaniu rozpoczął edukację szkolną, którą kontynuował w Warszawie, maturę uzyskał w 1952 r. Jak wielu innych o „niepoprawnym rodowodzie”, został w tym samym roku studentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pełniącego w latach stalinowskich rolę „wyspy wolności” akademickiej i społecznej. W latach 1952-1957 studiował na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, najpierw na Sekcji Filozofii Praktycznej, a potem Filozofii Teoretycznej. W 1957 r. został magistrem filozofii na podstawie pracy *Syntaktyczna rola słowa „jest”*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. S. Kamińskiego. Doktoryzował się w 1969 r. na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, przedstawiając



rozprawę *Problemy asercji zdaniowej*. Promotorem doktoratu był ks. prof. S. Kamiński, a recenzentami ks. prof. M. A. Krąpiec, I. Dąmbska. W 1972 r. na podstawie rozprawy doktorskiej wydał książkę pod tym samym tytułem. Przez 55 lat (od 1957 roku) Stanisław Majdański był pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Katedrze Metodologii Nauk na Wydziale Filozofii KUL. Odbył stypendia i staże w Louvain-la-Neuve – U.C.L. (1973/74, 1984; opiekun naukowy: J. Ladrière); w Leuven – K.U.L. (1973/74, 1981, 1984, 1986; opiekun naukowy: W. de Pater); w Paryżu – Institut Catholique i CRNS (1973/74, 1981; opiekunowie naukowcy: J. Kalinowski i D. Dubarle); w Nijmegen – K.U.L. (1987; opiekun naukowy: H. Seidl).

Zainteresowania naukowe naszego socjusza honorowego (termin ten ukuł on sam) są zarówno przedmiotowe, jak i metapredmiotowe, i to w wielu dyscyplinach. W semiotyce jego badania obejmują przede wszystkim zagadnienia zaliczane do pragmatyki: problematyka zdania-sądu i kwestie z tym związane – przeświadczenia, przekonania, dyskurs, struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzi zdaniowych, jej przeniesienie na odpowiedniki logiczno-zdaniowe, wypowiedzi pierwszoosobowe i modalne, fenomen dyskusji. W metodologii nauk analizuje pary pojęć: metafizyka – ontologia, intuicja – dyskurs, transcendentalia – pryncypia, a także reduplikatywy, dynamikę filozofowania (w tym kontrolowaną „przewrotność filozoficznych pojęć”), filozofowanie z odniesieniem do języka i podmiotu poznającego. Do szczególnie interesujących go zagadnień zalicza (de)klasycyzację (zwłaszcza w logice i w filozofii), analizy bytów z odwołaniem do genezy, struktury i funkcji, a w związku z tym etno-, etymo- i metaforomyślenie-poznanie i jego ujętykowanie. W swych badaniach nawiązuje tu do filozofii klasycznej i polskiej tradycji: Jerzego Kalinowskiego, Stanisława Kamińskiego, Stefana Swieżawskiego, Karola Wojtyły. Odrębny obszar badań wyznacza problematyka statusu filozofii praktycznej (w nawiązaniu do Jerzego Kalinowskiego) i podstaw etyki (w nawiązaniu do polskiej tradycji Jacka Woronieczkiego, Karola Wojtyły i Feliksa W. Bednarskiego). Na podkreślenie zasługują badania nad etycznymi podstawami pedagogiki, kategorią sumienia i autorytetem. Te ostatnie rodziły się w polemice z o. prof. Józefem Bocheńskim, który odróżniał autorytet epistemiczny i deontyczny. Główna teza Stanisława Majdańskiego brzmi: autorytet ma zawsze wymiar moralny; wyrażenie „autorytet moralny” jest wyrażeniem redundantnym.

Od początku swej obecności na KUL Stanisław Majdański był – i stale jest – aktywnym uczestnikiem i organizatorem życia naukowego. Był uczestnikiem m.in. konwersatorium metafizologicznego skupionego wokół

Jerzego Kalinowskiego, pomysłodawcą konwersatorium metahumanistycznego oraz komisji do spraw Katalogu Systematycznego Biblioteki Głównej KUL. Jest pomysłodawcą studiów naukowych i niderlandystycznych. Wyjątkowe pole do międzywydziałowej i międzyśrodowiskowej współpracy odnalazł w ramach prac powołanego w 1982 r. Instytutu Jana Pawła II. Stanisław Majdański – obok ks. Tadeusza Stycznia, ks. Stanisława Nagy'ego, ks. Andrzeja Szostka i Wojciecha Chudego należy do pomysłodawców i fundatorów Instytutu, który podjął się interdyscyplinarnych badań nad religijną i kulturową doniosłością pontyfikatu Papieża, „filozofa spraw ludzkich”. Jest wielce zasłużonym członkiem Zarządu, pełniącym tę funkcję od początku działalności Instytutu. Nie mniej ważne są referaty wygłaszane na organizowanych przez Instytut konferencjach i konwersatoriach i publikacje w „Ethosie” (Kwartalniku Instytutu Jana Pawła II KUL).

Od 1968 r. Stanisław Majdański jest członkiem Towarzystwa Naukowego KUL. Jest także redaktorem naczelnym „Summarium”. To właśnie on (wraz z o. Celestynem Napiórkowskim i Marianem Maciejewskim) zaproponował reformę sprawozdań Towarzystwa Naukowego KUL do postaci, którą dziś znamy jako „Summarium” (pierwszy numer ukazał się w 1973 r.). Jest również wiceprzewodniczącym Wydziału Filozofii TN KUL i aktywnie do dziś działa naukowo w Towarzystwie, wygłaszając odczyty i publikując.

Uniwersytet, Instytut Jana Pawła II KUL, Towarzystwo Naukowe KUL – to nie miejsca pracy Stanisława Majdańskiego, ale przestrzenie jego życia. Trudno byłoby teraz wskazać wszystkie pomysły, które poddał Uniwersytetowi, Wydziałowi czy Katedrze, Instytutowi czy Towarzystwu. Niekiedy pewnie zostało nawet zapomniane, że to właśnie on pomysł sformułował – ale już te wyliczone uzasadniają przekonanie, że nie sposób byłoby napisać historii Katedry Metodologii Nauk i Wydziału Filozofii (wcześniej Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej), Instytutu czy Towarzystwa Naukowego bez uwzględnienia jego intelektualnego i osobowościowego wkładu.

Legenda Wydziału Filozofii, bohater niezliczonych anegdot, autor pojęć i idei, które na stałe weszły do słownika Wydziału („filozofioznawca”, „gastrometafizyka”, „podatek od luksusu intelektualnego”, „jak się rozumie problem, to potrafi się go wytłumaczyć z dokładnością do słuchacza”), propagator obecności filozofii w życiu społecznym (już przed 30 laty rozwijał ideę filozoficznego i metodologicznego konsultingu, która teraz dopiero nabiera znaczenia w Polsce), nauczyciel dziesiątków obecnych profesorów, osobowość twórcza i inspirująca. Stanisław Majdański jest autorem niemal 100 prac z zakresu filozofii, ale jest też myślicielem filozofującym nieustannie,

co znajduje swój przekład na dziesiątki referatów i dyskusji – tak oficjalnych, jak i tych prywatnych, gdy z wypiekami na twarzy notujemy jego uwagi. Jest umysłem krytycznym, nie pozwalającym ani sobie, ani innym na „dogmatyczną drzemkę”. To może właśnie dlatego zasłużył na przydomek „nieklasyczny filozof klasyczny”. A łacińska sentencja *Amicus Plato, sed magis amica veritas* bez wątpienia stanowi motto jego filozofowania.

Posiada rzadką umiejętność syntezy filozoficznej kwestii z drobnych wątków. I praktykuje po mistrzowsku sokratejską metodę majeutyczną – wydobywa z dyskutanta jego idee, ujaśnia je i systematyzuje. Nie raz z dyskusji ze Stanisławem Majdańskim wychodziliśmy z poczuciem, że gdyby nie on, nawet nie wiedzielibyśmy, jakie to wspaniałe pomysły przyszedły nam do głowy! A przede wszystkim to prawdziwy człowiek uniwersytetu, Mistrz – a nie element zasobu ludzkiego! To zaś oznacza, że – w myśl analiz Tadeusza Czeżowskiego – jest spójną osobowością, wyposażoną w kulturę intelektualną, moralną i estetyczną; i że posiadał sztukę darmowości – oddaje bezinteresownie swój czas, siły, idee „dla sprawy”: dla sprawy filozofii, dla sprawy Uniwersytetu, dla sprawy prawdy. Wielka to zasługa w dzisiejszej rzeczywistości akademickiej. Dzięki takim myślicielom jak Stanisław Majdański Wydział Filozofii nie stał się firmą produkującą wiedzę i świadczącą usługi edukacyjne, a ciągle jest w stanie odpowiadać na wezwanie swego Profesora-Papieża, skierowane 9 czerwca 1987 r. do KUL: „Służ Prawdzie! Jeśli służysz Prawdzie – służysz Wolności. Wyzwalaniu człowieka i Narodu. Służysz Życiu!” Tę służbę prawdzie, wolności i Polsce Stanisław Majdański pełni poprzez swą działalność badawczą, dydaktyczną i organizacyjną. Nadanie Stanisławowi Majdańskiemu tytułu Honorowego Członka Towarzystwa Naukowego KUL jest aktem sprawiedliwości.

CÆTUS GENERALIS
SOCIETATIS SCIENTIARUM
CATHOLICÆ UNIVERSITATIS LUBLINENSIS
IOANNIS PAULI II

SENTENTIA SUA
DIE XXV MENSIS MARTII A.D. MMXV COMPROBATA

CONTULIT

IN

ILLUSTRISSIMUM DOMINUM

STANISLAUM
MAJDAŃSKI

ERUDITISSIMUM PHILOSOPHIÆ DOCTOREM

NOMEN ET DIGNITATEM

SOCII HONORIS CAUSA

EIUSDEM SOCIETATIS SCIENTIARUM
CATHOLICÆ UNIVERSITATIS LUBLINENSIS
IOANNIS PAULI II

LUBLINI, DIE XXIX MENSIS MAII A.D. MMXV

SECRETARIUS GENERALIS



Mirosław Sitarz

Iuris canonici Doctor habilitatus
Iuris scientiarum in Catholica Universitate Lublinensi
Professor Extraordinarius



PRÆSES



Augustinus Eckmann
Theologiae Doctor habilitatus
Scientiarum Humaniorum
Professor Ordinarius



Aula podczas uroczystości